

PIERWSZY STALOWOWOLSKI KSIĄDZ

ks. Józef Skoczyński



Józef Skoczyński



urodził się 6 marca 1903 roku w Rymanowie



Rodzice:

Szymon (1877-1950), szewc
Maria (1882-1965) z d. Ziajka

Dzieci:

Józef (1903-1967)
Bolesław (1909-1955)
Helena (1912-1975)
Adam (1914-2012)
Stanisław (1921-1995)

Wspomina brat, Adam Skoczyński

- ▣ *Muszę przyznać, że w dzieciństwie rozkoszy nie mieliśmy. Matka dzierżawiła pole we dworze i sadziła kartofle, co łącznie z kapustą było głównym naszym wyżywieniem.*
- ▣ *Dlatego i brat i ja byliśmy uczuleni na ludzi biednych.*
- ▣ *Dlatego też brat Józef nigdy nie żądał pieniędzy od parafian, co niejednokrotnie wyszło mu na dobre.*

Wykształcenie

Gimnazjum w Sanoku 1913-1921

Matura 1921



Józef odznaczał się dużymi zdolnościami. W gimnazjum doskonale miał słuch i doskonale śpiewał i jeden z profesorów proponował mu, że na swój koszt wyśle go na studia śpiewu. Józef z tego nie skorzystał. Myślał już o seminarium duchownym.



J. PURETZ
w SANOKU
FILJA LISKO

Studia teologiczne w Seminarium Duchownym w Przemyślu 1921-1925



Święcenia kapłańskie otrzymał
29 czerwca 1925 roku
w Przemyślu
z rąk bpa Anatola Nowaka

Praca duszpasterska

DIECEZJE KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO
W POLSCE W 1930 R.





- ▣ Grodzisko 1925-1929
- ▣ Dobromil 1929-1932
- ▣ Jeżowe 1932-1939

Studia prawnicze

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1933-1936



Ksiądz zorganizował w Jeżowie Sąd Polubowny, którego wyroki otrzymywały nawet sankcje sądów państwowych.

Stalowa Wola 1939-1967



Stalowa Wola nie
miała swojego
kościoła,
wchodziła w skład
parafii
w Rozwadowie





25 stycznia 1939 udałem się do Stalowej Woli. Narzucający się wprost problem rozpasania i pijaństwa we wsi Pławo, na terenie której powstały Zakłady Południowe wraz z osiedlem 5-tysięcznym był ponad moje siły i środki, jakimi dysponowałem. W niedzielę odprawiałem dwie msze św. i w tych dwu kazaniach biło się na alarm, ale zainteresowanych było mało. Za krótki okres czasu przed wybuchem wojny nie pozwolił mi na żadną poważniejszą pracę. Różne komitety społeczne, do których powoli wchodziłem, bawiły się raczej w społecznictwo i nie dawały zadowolenia.

(ze wspomnień ks. J. Skoczyńskiego)

Stalowa Wola 1939



Mieszkał u sióstr w ochronce. Tu odprawiał msze w dni powszednie.

Kuria biskupia zezwoliła na odprawianie w niedzielę dwóch mszy św. w kaplicy gimnazjalnej.

Okupacja – ksiądz w RGO i w tajnym nauczaniu



Zaświadczenie.

Zaświadczam, że uczeń Gadwański Barbara Irene
urodz. dnia 19 lipca 1931 r. w Łodzi
przerobił w całości materiał naukowy przepisany na klasę piątą
gimnazjum ogólnokształcącego i otrzymał następujące oceny:

ze sprawowania się	<u>bardzo dobry</u>
z religii	<u>bardzo dobry</u>
" języka polskiego	<u>bardzo dobry</u>
" " niemieckiego	<u>bardzo dobry</u>
" " rosyjskiego	<u>bardzo dobry</u>
" historii	<u>bardzo dobry</u>
" geografii	<u>bardzo dobry</u>
" biologii	<u>bardzo dobry</u>
" fizyki	<u>bardzo dobry</u>
" chemii	<u>bardzo dobry</u>
" matematyki	<u>bardzo dobry</u>

Nauka odbywała się w czasie od 1 września 1944 do 30 czerwca 1944.

Krzysztof Borkowski 11.10.1987
prof. dr hab. dr hab. n. t.

Stalowa Wola, dnia 26 czerwca 1944.

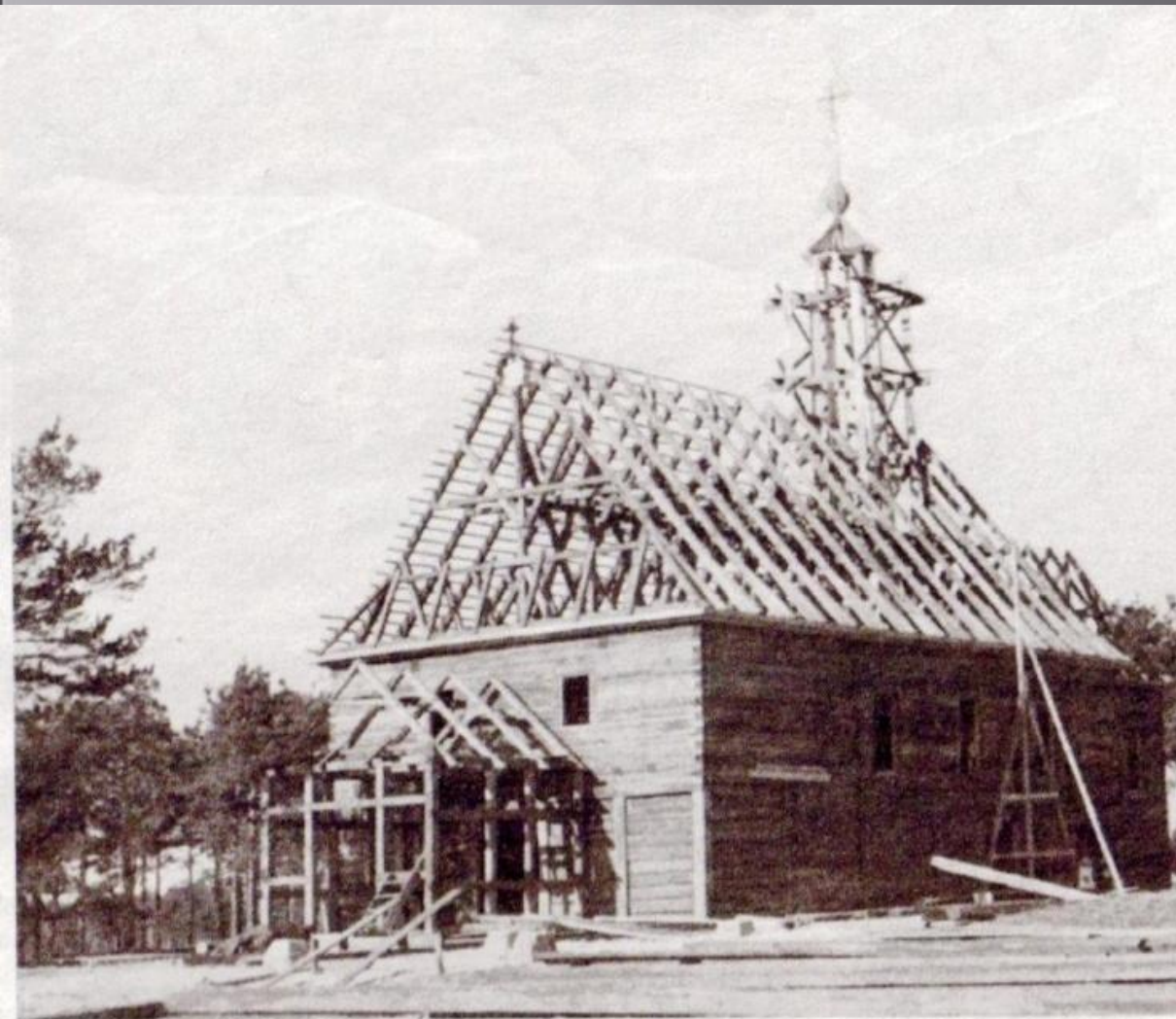
Antoni Borkowski
Ms. Jedlocewicz
Maria Borkowska

Wzrost 160 cm, waga 50 kg, ciężył 100 kg.

Kapelan Armii Krajowej



Budowa kościoła św. Floriana 1943 r.



Poświęcenie kościoła św. Floriana 12 grudnia 1943

„Roku Pańskiego tysiąc dziewięćset czterdziestego trzeciego, a piątego straszliwej wojny, gdy rządy namiestnika Bożego na ziemi sprawował Jego Świątobliwość Papież Pius XII, a diecezją przemyską rządził Jego Eksceleńcja ks. Biskup Franciszek Barda, a część Ojczyzny naszej zorganizowana była przez władze okupacyjne w tzw. Generalne Gubernatorstwo, dnia dwunastego grudnia - działo się w Stalowej Woli poświęcenie kościoła, przeniesionego z wysiedlonej i nie istniejącej parafii Stany - pod wezwaniem św. Floriana, Męczennika - Patrona hutników - dokonane przez ks. Adama Osetka dziekana diekanatu rozwadowskiego przy udziale okolicznych księży i licznej rzeszy wiernych.”



Ubrania dla dzieci komunijnych

Mieliśmy w Stalowej Woli jedną polską stołówkę tzw. „gospodę”. Przy jej poświęceniu, już za okupacji było przyjęcie, w czasie którego siedziałem przy żonie komendanta żandarmerii niemieckiej. W rozmowie okazało się, że ona wydaje bezugscheiny. Prosiłem, aby życzliwie potraktowała sprawę I Komunii Św., bo dzieci nie mają wcale ubrań. Przrzekła, że każdy, kto będzie miał ode mnie zaświadczenie, otrzyma dla dziecka przydział.



Bojąc się, aby rozszerzenie tego uprawniania nie przyniosło mi przykrości, zapowiedziałem, że nie będę mógł odmówić rodzicom, których dzieci zeszłego roku były u Komunii św. i nie miały ubrań. W ten sposób wydałem bardzo wiele zaświadczeń

Jak ksiądz uratował inżynierów



Ze wspomnień ks. J. Skoczyńskiego

Dość duże zaufanie do jednego księdza w Stalowej Woli sprawiło, że we wszystkich sprawach ciężkich zwracano się do mnie. Był taki moment, że na szosie między Rozwadowem a Stalową Wolą organizacja polska napadła na samochód niemiecki wiozących miliony złotych na wypłatę do Huty. Pieniądze zabrano wraz z życiem ochrony. Niemcy zastanawiali się nad zemstą. Mówiono, że spalą Pławo, a dyrektor zakładów na naradzie roboczej oświadczył inżynierom że 50 zawiśnie ich na szubienicach przed Hutą, jeżeli coś się stanie. Należał on do SS. Przyszła do mnie delegacja z prośbą o jakąś pomoc, bo przecież nie brakło tu różnego rodzaju organizacji tajnych i zawsze można było się spodziewać, że jakaś akcja będzie. Poszedłem do dyrektora, oczywiście w towarzystwie członka rady załogowej, Polaka (nigdy bez świadków z nimi nie rozmawiałem). Znałem go z rozmów w sprawie kościoła w Stanach i w czasie jednej z rozmów on się wyraził, że on jest tu najwyższym czynnikiem gospodarczym, a ja duchownym, powinna zaistnieć współpraca dla dobra ludności. Właśnie w imię tego określenia apelowałem, żeby takie postanowienie cofnąć, bo ani inżynierowie, ani ich rodziny nie wytrzymują nerwowo, na tym ucierpi też i wydajność pracy. Po krótkiej rozmowie, w czasie której padło i pytanie skąd ja o tym wiem, dyrektor mi oświadczył: „przysięgam, że bez sprawiedliwego sądu nikomu włos z głowy nie spadnie.” Wtedy zacząłem mówić o Pławie i tu także uzyskałem zapewnienie, że niewinnych krzywdzić nie będą.

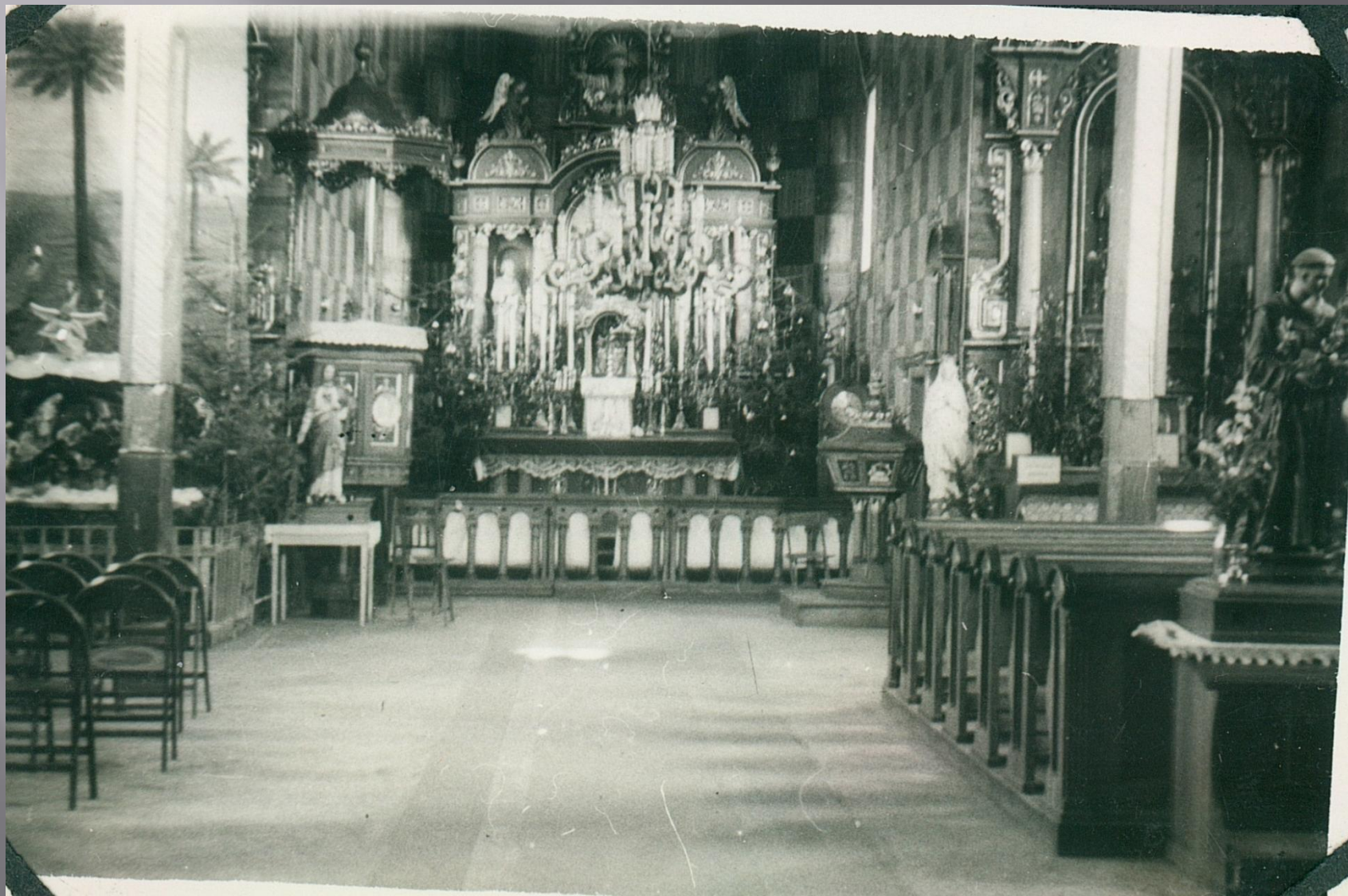
Po wojnie – przewodniczący MRN (wrzesień 1945-marzec 1948)

▣ Na skutek nacisku najpoważniejszych ludzi w parafii, a na propozycje obu partii i za zezwoleniem swojego ks. biskupa przyjąłem stanowisko przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej



pod warunkiem, że dadzą mi mieszkanie w Stalowej Woli, że nie będę reprezentował Rady pod względem politycznym, bo jestem proboszczem dla wszystkich i że za mojej kadencji żadnej warstwie społecznej w Stalowej Woli nie stanie się krzywda.

Kościół św. Floriana



Duszpasterstwo



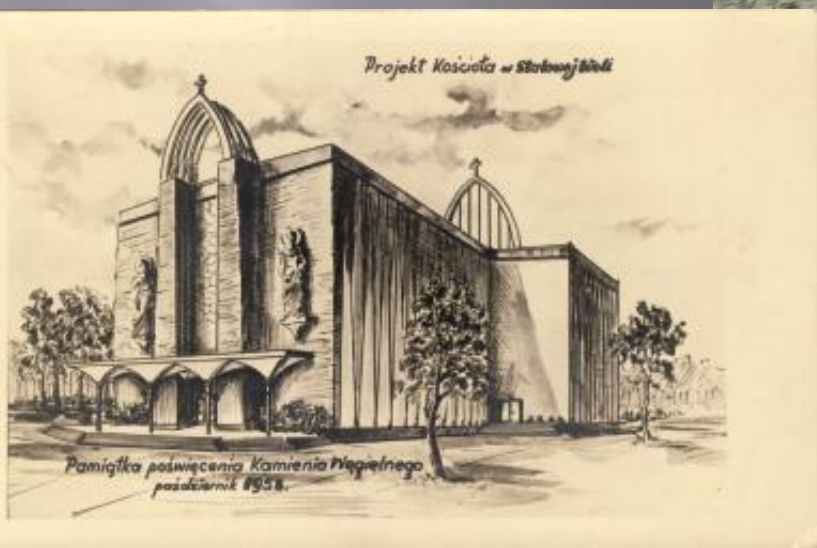
Utworzenie parafii

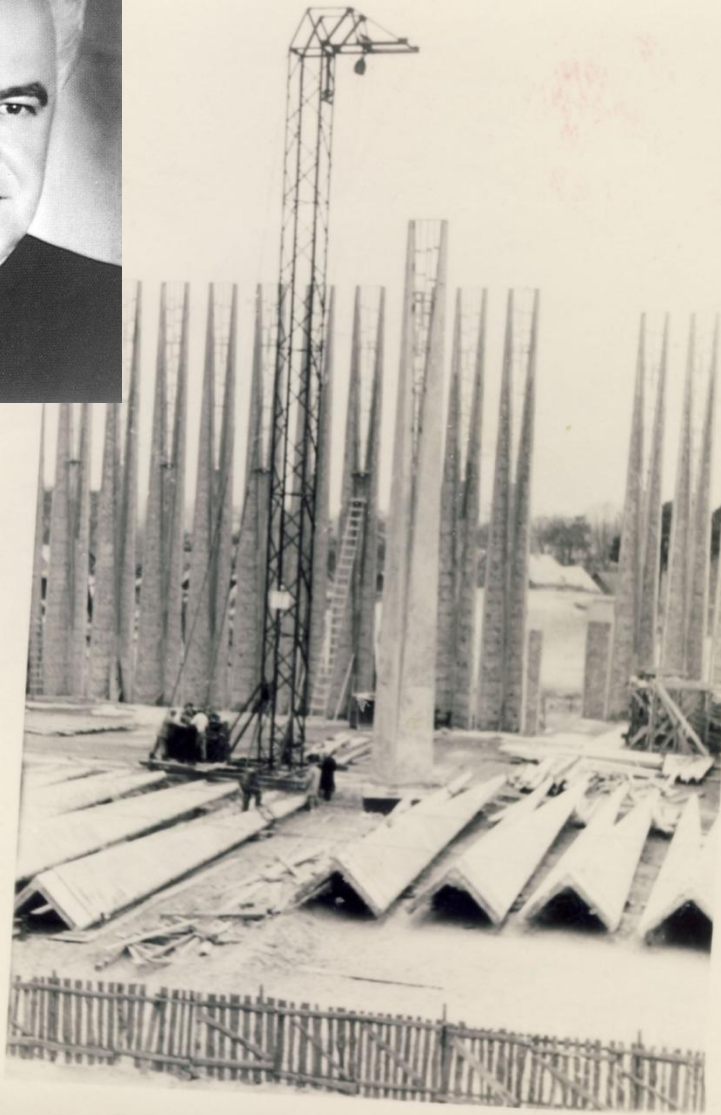


Podjął skuteczne
starania
w sprawie
erygowania parafii
w Stalowej Woli
9 października 1947

Został jej
pierwszym
proboszczem.

Planował
wzniesienie
nowego kościoła.





Ostatnie lata

Starania, jakie stale podejmował ks. Skoczyński w sprawie zezwolenia kontynuowania budowy stalowowolskiej świątyni nie przyniosły zamierzonego celu, za to wyczerpały siły powszechnie szanowanego kapłana.

ŻYŁEM WŚRÓD WAS...

- 20 listopada 1967 roku ks. Józef Skoczyński zmarł w Stalowej Woli. W jego pogrzebie uczestniczyły tłumy mieszkańców miasta i okolic.



Pamięć...



BOGU I NARODOWI
BYŁ WIERNY

KSIĄDZ PRAŁAT
JÓZEF SKOCZYŃSKI

KAPELAN ARMII KRAJOWEJ OBWODU NISKO-STALOWA WOLA. BUDOWNICZY
KOŚCIOŁÓW W STALOWEJ WOLI POD WEZWANIEM ŚW. FLORIANA I MATKI
BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI. DZIAŁACZ SPOŁECZNY W LATACH 1944-1948.
WYCHOWAWCA MŁODZIEŻY.

W HOŁDZIE ZASŁUŻONEMU KAPŁANOWI
POŚWIECAMY TABLICĘ

PARAFIANIE 03.05.1997r.

ŻOŁNIERZE ARMII KRAJOWEJ
ZRZESZENI W ŚWIATOWYM ZWIĄZKU
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
KOŁO MIEJSKIE W STALOWEJ WOLI
NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY
"SOLIDARNOŚĆ"

